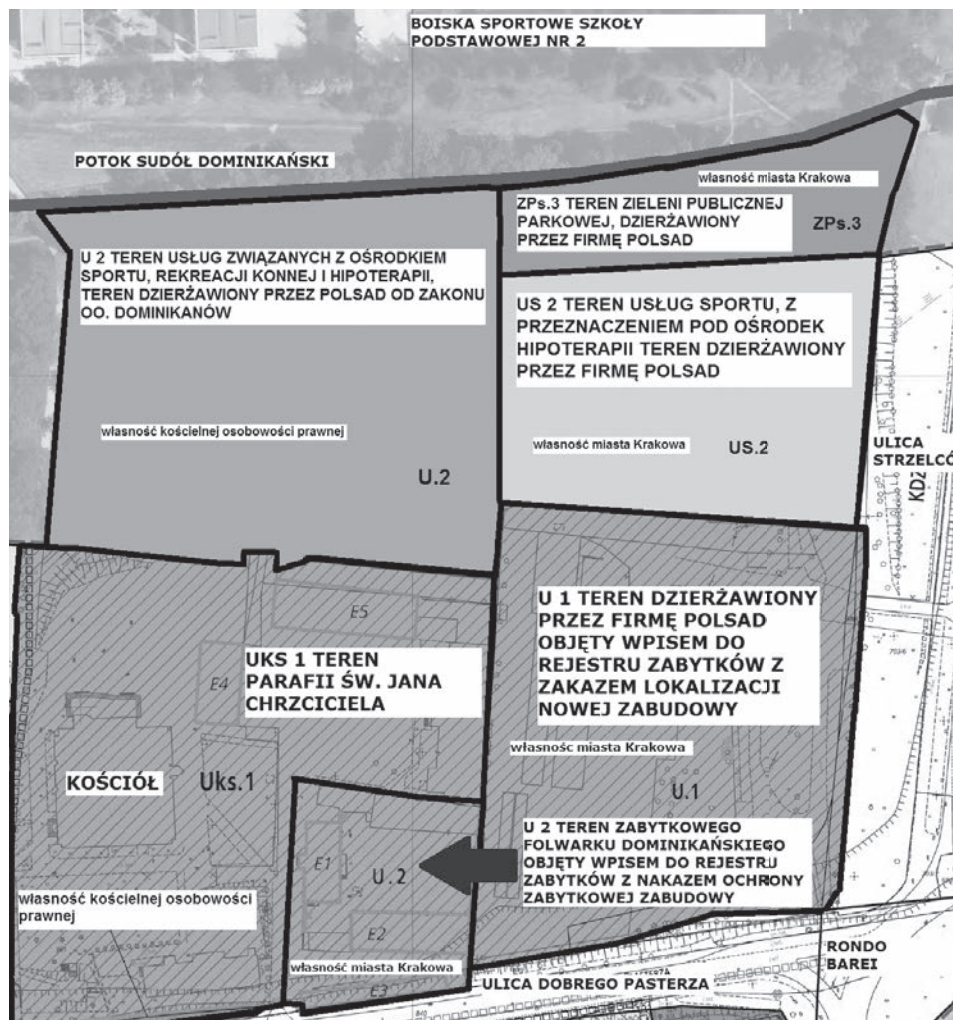


Teren Polsadu nie będzie zabudowany

Pojawiające się od jakiegoś czasu plotki o planowanej budowie terenów firmy Polsad w związku z rzekomym zakończeniem działalności gospodarczej prowadzonej

przez tę firmę mają się nijak do rzeczywistości. Wydział Skarbu Miasta prowadzi obecnie postępowanie o zawarcie nowej umowy z tą spółką. Nawet jeżeli firma Polsad nie

zdecyduje się kontynuować swojej działalności, dzierżawione przez nią tereny pozostaną niezabudowane. Dlaczego? Zapraszam to lektury.



Zagospodarowanie terenu wg miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: Prądnik Czerwony – Naczelną i Sudół Dominikański



Fot. Marek Zborowski

Jak informował niezależny portal Nasz Prądnik na terenie osiedla Prądnik Czerwony pojawiły się ulotki kolportujące niepraw-

dzie informujące o planowanej budowie osiedlem mieszkaniowym terenu znajdującego się obecnie w dzierżawie firmy Polsad. Istotnie firma Polsad rozważa zakończenie prowadzenia działalności gospodarczej, niemniej nie jest to jeszcze przesądzone, a rozmowy dotyczące zawarcia nowej umowy prowadzone są cały czas w Wydziale Skarbu Miasta.

Co się jednak stanie w przypadku decyzji firmy Polsad o zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej? Po przejęciu terenu przez mi-

sto i przeprowadzeniu inwentaryzacji Wydział Skarbu Miasta zgodnie z ustaleniami dwóch miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, tj.: planu Sudół Dominikański oraz planu Prądnik Czerwony Naczelną, dokona podziału terenu i przekaże go dwóm miejskim jednostkom: teren oznaczony w planie jako ZPs.3 zostanie przejęty w zarząd przez Zarząd Zieleni Miejskiej i przeznaczony na zielen parkową Parku Rozrywka, teren US.2 otrzyma w zarząd Zarząd Infrastruktury Sportowej, który rozpocznie poszukiwania najemcy chcącego utrzymać w tym miejscu ośrodek jeździecki.

Pozostała część terenu oznaczona symbolem U.1 i U.2 (część bliżej ul. Dobrego Pasterza) podlega jako zabytek wpisany do rejestru ochronie prawnej. Na tym terenie obowiązuje całkowity zakaz lokalizacji nowej zabudowy i nakaz ochrony istniejącej zabudowy. Są to bowiem tereny dwóch dawnych folwarków: dominikańskiego i benedyktyńskiego. Taki stan prawny wyklucza możliwość budowy w tym miejscu nowych budynków i to nie tylko na mocy prawa miejscowego, ale również prawomocnego wpisu do rejestru zabytków.

Pozostała część obszaru U.2 znajdująca się bliżej potoku Sudół Dominikański jest własnością zakonu O.O. Dominikanów. Władze tego zakonu chciały co prawda w 2009 r. przy okazji prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Sudół Dominikański przekształcić ten teren pod usługi komercyjne, niemniej zarówno Prezydent Miasta Krakowa, jak i Rada Miasta Krakowa wnioski ów odrzuciły. Ostatecznie obszar U.2, pomimo iż należy do zakonu, ma określone przepisami prawa jednoznaczne przeznaczenie: tereny sportu, rekreacji konnej i może być użytkowany tylko w takiej formie. Obszar U.2 znajduje się w Strefie Ochrony Wartości Przyrodniczych, w której obowiązuje całkowity zakaz lokalizacji nowych budynków.

Pojawiający się pseudoargument: „że plany miejscowe można zawsze zmienić” w przypadku tego konkretnego obszaru nie ma zastosowania. Zmiany planów muszą być bowiem zgodne z obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa, jak też innymi nadrzędnymi aktami prawnymi. W tym konkretnym przypadku zmianę przeznaczenia terenu na inwestycyjny uniemożliwiają przepisy związane z ochroną zabytków oraz ochroną przyrody.

Dominik Jaśkowiec
Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Krakowa